

Sygn. akt IV Ca 474/14

POSTANOWIENIE

Dnia 30 grudnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Mariola Watemborska

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), E. J.

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2014 r., w S.

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) S.A. w G.

z udziałem J. W. i K. W. oraz Skarbu Państwa – (...) S.

o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w (...)

z dnia 27 czerwca 2014 r. sygn. akt IX Ns 168/13

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

1- stwierdzić, iż:

a- Zakład (...) Spółka Akcyjna nabył przez zasiedzenie z dniem 23 marca 2003r. służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu polegającą na prawie korzystania z nieruchomości stanowiącej działki gruntu nr (...), położonej w S., dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) w zakresie posadowienia na niej i użytkowania widocznej linii napowietrznej średniego napięcia 15 kV, z wyłączeniem odgałęzienia tej linii oddanego do eksploatacji w dniu 21 listopada 1994r.,

b- Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie z dniem 2 stycznia 1985r. służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu polegającą na prawie korzystania z nieruchomości stanowiącej działki gruntu nr (...), położonej w S., dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) w zakresie posadowienia na niej i użytkowania widocznych linii napowietrznych niskiego napięcia 0,4 kV,

oznaczonych na mapie sporządzonej przez biegłego P. J. (1), znajdującej się na k. 144 akt sprawy, stanowiącej integralną część niniejszego orzeczenia, wraz z prawem dostępu (przechodu lub przejazdu) do ww. linii w miarę potrzeb wynikających z jej prawidłowej eksploatacji, konserwacji, modernizacji lub awarii;

2- ustalić, że wnioskodawca i uczestnicy postępowania ponoszą koszty sądowe związane ze swym udziałem w sprawie we własnym zakresie;

II- ustalić, że wnioskodawca i uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie we własnym zakresie.

UZASADNIENIE

(...) S.A. w G. wniosł, w postępowaniu z udziałem J. W. i K. W., o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu, obciążającej nieruchomości gruntową położoną w S., polegającej na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez utrzymanie, konserwację, naprawę i eksploatację urządzeń linii energetycznej niskiego napięcia 0,4kV, linii średniego napięcia 15kV, posadowionych na działkach nr (...) dla, których Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą (...), z ustaleniem daty nabycia zasiedzenia służebności gruntowej dla linii niskiego napięcia na dzień 31 marca 1997 roku i dla linii średniego napięcia na dzień 1 stycznia 1993 roku oraz o zasądzenie kosztów postępowania na swoją rzecz.

W trakcie postępowania wnioskodawca, pismem z 2 kwietnia 2014 roku, zmodyfikował żądanie wnosząc o ustalenie zasiedzenia służebności przesyłu dla linii średniego napięcia z dniem 23 marca 1983 roku i linii niskiego napięcia z dniem 31 marca 1987 roku, wskazując na dobrą wiarę leżącą po stronie wnioskodawcy oraz przytoczone orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach III CZP 80/08, III CZP 89/08 i III CSK 73/08.

Uczestnicy postępowania J. W. i K. W. wniesli o oddalenie wniosku w całości i zasądzenie kosztów postępowania na swoją rzecz, wywodząc iż termin do zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości nie upłynął, z uwagi na fakt posiadania urządzeń przesyłowych, wskazanych jak we wniosku, w złej wierze przez wnioskodawcę (...) S. A. w G., a w trakcie modernizacji linii w 1984 roku doszło do przesunięcia przebiegu trasy przesyłu.

Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2014r. Sąd Rejonowy w (...) oddalił wniosek. Z uzasadnienia tego postanowienia wynika, iż zostało ono wydane w oparciu o następujący stan faktyczny:

J. W. i K. W. są właścicielami nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w S.. Przedmiotem tej własności są między innymi działki nr (...) przez które przechodzą linie elektro-energetyczne niskiego napięcia 0,4kV i średniego napięcia 15kV.

Objęta wnioskiem linia napowietrzna 15kV jest linią wybudowaną w 1973 roku. Linia niskiego napięcia wybudowana została jeszcze przed rokiem 1964. Właściciel obu linii nie dysponuje jednak jednoznacznie dokumentacją istnienia obu linii przed wskazanymi datami choć fakt ten określa jako prawdopodobny.

Aktualnie opisane urządzenia przesyłowe stanowią własność firmy (...) S.A. z siedzibą w G., która od dnia 31 grudnia 2004 roku jest następcą prawnym jednoosobowej spółki Skarbu Państwa – Zakład (...) S.A., powstałej dnia 12 lipca 1993 roku w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego tj. Zakładu (...) w S., wyodrębnionego w dniu 31 grudnia 1988 roku w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego Zakłady (...) w B..

W 1994 roku linia średniego napięcia podlegała modernizacji, w której trakcie doszło między innymi do wymiany słupa podporowego na słup rozgałęźny oraz dobudowania odgałęzienia linii do trafostacji. Słup rozgałęźny różni się położeniem, wymagał obrócenia o 180 stopni. Przebieg linii nie został zmieniony ale z uwagi na obrócenie słupa ich położenie przebiegało równoległe do dotychczasowej linii.

Korzystanie przez (...) S.A. z siedzibą w G. oraz jego poprzedników prawnych z służebności przesyłu, poprzez wchodzenie na nieruchomości małżonków W. celem konserwacji i modernizacji zawsze spotykała się z negatywnym stanowiskiem właścicieli z uwagi na posadowienie linii nad sadem, pastwiskiem dla koni itp.

Powyższe ustalenia faktyczne, poparte rozważaniami teoretycznymi dotyczącymi definicji służebności przesyłu oraz analizą przepisów art. 305⁴ oraz 292 i art. 172, 173, 175 i 176 kodeksu cywilnego, popartymi poglądami judykatury, Sąd Rejonowy uznał, iż okres do dnia 1 lutego 1989 r. nie może być zaliczony do czasu obecnego posiadania, zatem okres do dnia 1 lutego 1989 r. nie może być uwzględniany przy ewentualnym liczeniu okresu zasiadywania służebności przez przedsiębiorstwa energetyczne. Nie można więc przyjąć, że władzały nieruchomością w zakresie odpowiadającym treści

służebności przesyłu. Na poparcie tego stanowiska Sąd Rejonowy podniósł, iż do dnia 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwa państwowe sprawowały zarząd mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, co było – jak stwierdził w wyroku z dnia 25 listopada 2008 r. Sąd Najwyższy (II CSK 346/08): – „w istocie dzierżeniem w rozumieniu art. 338 k.c.”.(treść art. 338 k.c. – „Kto rzeczą faktycznie włada za kogo innego, jest dzierżycielem.” Natomiast dla zasiedzenia służebności potrzebne jest, by ten kto dąży do zasiedzenia był posiadaczem, a nie dzierżycielem.

Odwołując się do powyższego Sąd I-ej instancji przyjął, iż bieg terminu koniecznego do upływu okresu pozwalającego na stwierdzenie zasiedzenia, dla omawianych w niniejszej sprawie linii energetycznych, mógł się rozpocząć, nie wcześniej niż po wprowadzeniu regulacji od dnia 1 lutego 1989 roku.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy rozważył kwestia dobrej lub złej wiary posiadacza linii elektro-energetycznych. Wskazując, że stosownie do art. 172 §1 k.c. złą lub dobrą wiarę ocenia się w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie samoistne, zważył, iż poprzednicy prawni wnioskodawcy stali się samoistnymi posiadaczami z dniem 1 lutego 1989 roku. W ocenie Sądu posiadanie wnioskodawcy i jego poprzedników prawnych (pomimo faktu modernizacji przedwojennych nieruchomości w latach późniejszych tj. 70 i dalej 80 – a zatem kiedy stanowiły własność Skarbu Państwa) nosiło cechy posiadania w złej wierze.

Skoro zatem, zdaniem Sądu, wnioskodawca uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze okres jego posiadania służebności przesyłu oraz posiadania poprzedników prawnych wymagać będzie upływu 30 lat, co sprawia, iż do ewentualnego zasiedzenia służebności wskazanej jak we wniosku w niniejszej sprawie, będzie mogło dojść nie wcześniej niż 1 lutego 2019 roku.

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, iż wnioskodawca nie dysponuje pełną, kompletną i jednoznaczną dokumentacją odnoszącą się do terminu zaprojektowania, wykonania, oddania i eksploatacji przedmiotowych linii oraz brak kompletnej dokumentacji odnoszącej się do modernizacji jaka miała miejsce na linii średniego napięcia w 1994 roku.

Wskazał też, że modernizacja linii średniego napięcia z 1994 roku jest bezsporna. Również poza sporem jest okoliczność, iż polegała ona na wymianie dotychczasowych słupów napowietrznych pojedynczych na tak zwane rozporowe i dołączenie odnogi linii do trafostacji.

Uznał jednak, że ocena skutków podjęcia tych czynności technicznych rodzi sprzeczne wnioski u przedstawicieli nauk technicznych (geodetów), tak co do przebiegu samej linii, jak i skutkuje wątpliwościami co do oceny prawnej i odpowiedzi na pytanie czy linia zmieniła swoje położenie czy też okoliczność taka nie nastąpiła. Odwołał się przy tym do opinii biegłego sądowego P. J. (1), który w swojej opinii na karcie 142 wskazując, iż do 1993 roku trasa linii głównej 15kV nie została zmieniona ale „położenie słupa nr (...) zostało zmienione”, podtrzymanej w ustnej opinii uzupełniającej, w której dodatkowo wskazał, że w jego ocenie jako biegłego geodety różnicą dopuszczalną w przebiegu jest około pół metra.

Następnie Sąd Rejonowy odwołał się do opinii prywatnej sporządzonej na zlecenie uczestników postępowania małżonków W., przez przesłuchanego w charakterze świadka R. D. oraz do różnic z obu opinii wynikających, dotyczących dopuszczalności przesunięcia linii.

Oceniając te dowody Sąd Rejonowy uznał, iż sam fakt takiego przesunięcia, bez względu na jego rozmiar, ma zasadnicze znaczenie dla ewentualnego ustalenia przerwania biegu terminu zasiedzenia. Ponad to w ocenie Sądu pierwotny wniosek wnioskodawcy obejmując między innymi całą linię 15kV a jej elementem składowym wydają się być dobudowana dopiero w 1994 roku, w trakcie omawianej modernizacji, część linii łącząca ją z trafostacją. Zatem w ocenie Sądu Rejonowego stwierdzenie zasiedzenia w ramach zakreślonych jak we wniosku i w jego modyfikacji nie było możliwe.

Sąd I-ej instancji stwierdził, iż niecelowym było powoływanie kolejnego biegłego, celem weryfikacji ustaleń poczynionych w opinii sądowej i opinii prywatnej, albowiem z uwagi na skąpość materiałów geodezyjnych, na których opierali się geodeci podczas swoich czynności. Uznał, iż podstawy opinii byłyby te same, natomiast wnioski co do

oceny zmiany przebiegu linii dla biegłych mają charakter teoretyczny, a w istocie fakt ów pod względem prawnym musi ocenić Sąd. Natomiast fakt samego przesunięcia jest wskazany także przez biegłego sądowego, choć biegły ocenia jego rozmiar za nieistotny dla oceny przebiegu linii, czym różni się w tym zakresie od oceny Sądu.

O kosztach postępowania, co do zasady, Sąd orzekł powołując się na treść art. 520 § 1 i 2 k.p.c., i jak wskazał - mając na uwadze, iż wnioskodawca przegrał proces, w którym uczestnicy w różnym stopniu byli zainteresowani rozstrzygnięciem, pozostawiając jednocześnie ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od tego postanowienia złożył wnioskodawca. Zaskarżając postanowienie, zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, co do tego, że wymiana słupa w linii średniego napięcia 15 kV spowodowała przesunięcie linii i przerwę biegu terminu zasiedzenia służebności oraz co do tego, że do dnia 1 lutego 1989 roku nieruchomości uczestników postępowania stanowiła własność Skarbu Państwa, a także naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 7 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez uznanie, że poprzednik prawny wnioskodawcy wszedł w posiadanie służebności w złej wierze,

- art. 341 k.c. w zw. art. 352 § 2 k.c. poprzez ich pominięcie i ustalenie, że posiadanie przez poprzednika prawnego wnioskodawcy służebności przesyłu było niezgodne z prawem;

- art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez ich pominięcie i niedoliczenie czasu posiadania służebności przez Skarb Państwa przed 1 lutym 1989 roku do czasu posiadania poprzednika prawnego wnioskodawcy i w konsekwencji ustalenie, że czas zasiedzenia służebności przez wnioskodawcę jeszcze nie upłynął.

Skarżonemu postanowieniu zarzucił także naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci: art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 i 233 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przez Sąd wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy mających znaczenie dla ustalenia posiadania prawa oraz zaliczenia czasu posiadania Skarbu Państwa przed 1 lutym 1989 roku do czasu posiadania wnioskodawcy, a także dobrej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy w chwili budowy urządzeń, art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego polegające na przyjęciu, że wymiana słupa w linii 15 kV spowodowała przerwę biegu terminu zasiedzenia prawa, a także co do tego, że w roku 1994 miała miejsce modernizacja linii średniego napięcia.

W konkluzji apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie że:

(...) Spółka Akcyjna w G. nabyła przez zasiedzenie służebność gruntową o treści służebności przesyłu obciążającą nieruchomość gruntową położoną w S., gm. S., stanowiącą działki ewidencyjne o numerach (...), dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą nr (...) (zwanej dalej nieruchomości obciążoną), polegającą na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez utrzymanie, konserwację, naprawę i eksploatację urządzeń napowietrznej linii elektroenergetycznej średniego napięcia 15 kV i urządzeń napowietrznej linii elektroenergetycznej niskiego napięcia 0,4 kV oraz wejście i wjazd na nieruchomość obciążoną, w każdej chwili w okresie trwania służebności, w celu wykonania niezbędnych robót związanych z utrzymaniem, konserwacją, naprawą i eksploatacją urządzeń napowietrznej linii elektroenergetycznej średniego napięcia 15 kV i urządzeń napowietrznej linii elektroenergetycznej niskiego napięcia 0,4 kV w szczególności wejścia i wjazdu na teren nieruchomości obciążonej sprzętem, w tym także ciężkim (takim jak samochody ciężarowe i koparki): a) z dniem 23 marca 1983 roku w stosunku do linii średniego napięcia 15 kV, b) z dniem 31 marca 1987 roku w stosunku do linii niskiego napięcia 0,4 kV.

Ewentualnie wniósł o: Stwierdzenie, że (...) Spółka Akcyjna w G. nabyła przez zasiedzenie służebność gruntową o treści służebności przesyłu obciążającą nieruchomość gruntową położoną w S., gm. S., stanowiącą działki ewidencyjne o numerach (...), dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą nr (...) (zwanej dalej nieruchomości obciążoną) polegającą na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez utrzymanie, konserwację, naprawę i eksploatację urządzeń napowietrznej linii elektroenergetycznej średniego napięcia 15 kV i urządzeń napowietrznej linii elektroenergetycznej niskiego napięcia 0,4 kV oraz wejście i wjazd na nieruchomość obciążoną, w każdej chwili w

okresie trwania służebności, w celu wykonania niezbędnych robót związanych z utrzymaniem, konserwacją, naprawą i eksploatacją urządzeń napowietrznej linii elektroenergetycznej średniego napięcia 15 kV i urządzeń napowietrznej linii elektroenergetycznej niskiego napięcia 0,4 kV w szczególności wejścia i wjazdu na teren nieruchomości obciążonej sprzętem, w tym także ciężkim (takim jak samochody ciężarowe i koparki): ^) z dniem 23 marca 2003 roku w stosunku do linii średniego napięcia 15 kV, b) z dniem 31 marca 2007 roku w stosunku do linii niskiego napięcia 0,4 kV.

W przypadku uznania, że nie zachodzą przesłanki do zmiany zaskarżonego postanowienia, apelujący wniósł o: uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pełnomocnik uczestników postępowania małż. W. wniósł o oddalenie apelacji, natomiast wezwany do udziału w sprawie, na etapie postępowania apelacyjnego, Skarb Państwa – Starosta Powiatu S., nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd II-ej instancji zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy podlegała uwzględnieniu.

Zgodnie z dyspozycją art. 382 kpc sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Oznacza to, że postępowanie przed sądem II-ej instancji ma w zasadzie cechy apelacji nieograniczonej, bowiem sąd opiera swoje merytoryczne orzeczenie zarówno na własnych ustaleniach, jak i na ustaleniach sądu I-ej instancji. Jednak regułą jest, że sąd II-ej instancji opiera się na materiale zebranym w sądzie niższym i nie powtarza przeprowadzonych już dowodów, lecz tylko uzupełnia niezbędne postępowanie dowodowe w zakresie wynikającym z zarzutów apelacyjnych. Istotę postępowania apelacyjnego dobrze oddaje teza orzeczenia Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 1935 r., C III 479/34 (OSN 1935, poz. 496), że postępowanie apelacyjne jest merytorycznym sądzeniem sprawy, orzeczenie sądu odwoławczego więc musi się opierać na jego własnych i samoistnych ustaleniach zarówno faktycznych, jak i prawnych, choćby przez odpowiednio jasne stwierdzenie, że sąd odwoławczy przyjmuje ustalenia i poglądy prawne sądu I-ej instancji jako własne.

Regułę tę potwierdzają utrwalone poglądy współczesnej doktryny oraz bogaty dorobek judykatury. Z zebranego w sądzie I-ej instancji materiału sąd apelacyjny korzysta w ten sposób, że stosownie do swego uznania może podzielić ustalenia sądu I-ej instancji lub ponowić przeprowadzone dowody w całości lub w części. Przy wyborze sposobu korzystania z materiału zebranego przez sąd I-ej instancji powinien się kierować celowością i ekonomią postępowania (vide: S. R., Nowy środek odwoławczy: apelacja, s. 50). W orzeczeniu z 23 lutego 1998 r., III CKN 284/97 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy sąd II-ej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego, ani - po rozważeniu zarzutów apelacyjnych - nie znajduje przesłanek do zakwestionowania ustaleń faktycznych orzeczenia I-ej instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swego orzeczenia; wystarczające jest wówczas, aby stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w treści uzasadnienia sądu odwoławczego.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w niepełnym zakresie, dlatego wymagało ono uzupełnienia na etapie postępowania apelacyjnego. Nadto Sąd Rejonowy, dokonując ustaleń faktycznych, pominął część faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które wynikały z przeprowadzonych już dowodów. Sąd Okręgowy, na podstawie dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszo instancyjnym i apelacyjnym dodatkowo ustalił, co następuje:

Działka nr (...), jako część gospodarstwa rolnego, została Aktem Nadania nr (...), z dnia 21 stycznia 1952r., wydanym przez (...), nadana na rzecz F. W.. Z jego treści wynika, iż potwierdza on, że osoba w nim wymieniona jest jej właścicielem (dowód: akt nadania k- 342).

Umową z dnia 8 maja 1980r. F. W. dokonała przekazania gospodarstwa rolnego i jego działu w ten sposób, że własność zabudowanej działki nr (...) została przeniesiona na rzecz jej syna J. W. i jego małżonki K. W. (dowód: umowa k- 343).

Linia napowietrzna niskiego napięcia w miejscowości S., powstała w 1913r., w 1964r. przeprowadzono jej remont bieżący (dowód: karta ewidencyjna k- 48, zeznania św. Ł. R. k-101). Natomiast w 1977 roku przeprowadzono jej modernizację polegającą na wymianie słupów z drewnianych na betonowe (dowód; opinia biegłego P. J. k-141). Jej przebieg, po modernizacji, zaplanowano po trasie istniejącej (dowód: opis techniczny – punkt 2 „Trasa linii”, stanowiący załącznik do Projektu elektryfikacji k- 96, zeznania świadka Ł. R. k- 101).

17 stycznia 1970r. wydano Decyzję (...) o lokalizacji szczegółowej linii dla spichrza w J. (dowód: decyzja lokalizacyjna – 96).

Protokołem zdawczo – odbiorczym z dnia 22 marca 1973r., Zakład (...) w S. przejął do eksploatacji linię napowietrzną 15 KV, przebiegającą od (...) do (...) J. (dowód: protokół k- 349). Od tej daty jedyna zmiana, dotycząca linii średniego napięcia 15 KV, polegała na zmianie posadowienia słupa oznaczonego na mapie, stanowiącej załącznik do opinii biegłego P. J., nr (...). Na słupie tym widnieje wryty opis „20.08.94” oraz oznaczenie (...), na pozostałych słupach znajdujących się na nieruchomości p. W., brak takich oznaczeń (dowód: opinia biegłego k- 141). Położenie słupa nr(...) zostało zmienione, co nie spowodowało zmiany trasy linii głównej średniego napięcia 15 KV na działkach uczestników (dowód: opinia biegłego k-142 i 283, zeznania świadka J. P. k- 102, zeznania świadka Ł. R. k- 101, zeznania świadka E, N. k-119, zeznania świadka J. M. k-120, 121).

Zarządzeniem nr (...)/O./93 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9.07.1993 r. oraz na podstawie aktu notarialnego - aktu przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną z dniem 12.07.1993r. Zakład (...) został przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa - pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. (dowód: k- 56 do 66v).

Tak uzupełniony materiał dowodowy oraz pozostałe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, pozwalają na rozstrzygnięcie apelacji. Jednak koniecznym było wezwanie do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania Skarbu Państwa – (...) S., co nastąpiło postanowieniem Sądu Okręgowego w(...) z dnia 12 grudnia 2014r.

Rozważania w niniejszej sprawie należy rozpocząć od stwierdzenia, że dostarczanie energii elektrycznej należy niewątpliwie do potrzeb społecznych, które uzasadniają ograniczenia prawa własności. W sytuacji gdy związane jest to z korzystaniem z gruntów ich właściciele muszą się liczyć z uszczupleniem ich właścicielskich prerogatyw. Już w art. 8 ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r. (Dz. U. 1935 r. Nr 17, poz. 98) ustawodawca wyposażył zakłady elektryczne w prawo korzystania - za odszkodowaniem - z posiadłości państwowych i prywatnych w celu prowadzenia przewodów nad lub pod ziemią, ustawiania stacji transformatorów i innych tego rodzaju urządzeń, umocowywania przewodów i wsporników na ścianach, dachach budynków oraz obcinaniu gałęzi drzew rosnących w pobliżu przewodów. Również z art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. 1950 r. Nr 28, poz. 256) wynika, że we wsiach i osiedlach, objętych zarządzeniem o powszechnej elektryfikacji, osobom posiadającym odpowiednie upoważnienie właściwego zjednoczenia energetycznego przysługuje prawo wstępu na posesje i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń. Ustawa nie zawierała uregulowań dotyczących odszkodowania za zainstalowane na nieruchomości urządzenia bądź za wyłączony z użytkowania grunt. W art. 5 ust. 2 ustawa ta przewidywała natomiast możliwość nałożenia na zainteresowanych obowiązku świadczeń osobistych i rzeczowych na cele związane z elektryfikacją. Kolejna ustawa regulująca tę materię - z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. 1974 r. Nr 10, poz. 64) w art. 35 ustanowiła szczególny tryb wywłaszczania nieruchomości w razie zakładania i przeprowadzania na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów służących do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności i innych, ale tylko wtedy, gdy nieruchomość nie nadawała się do dalszego racjonalnego jej użytkowania przez właściciela na cele dotychczasowe.

Powyższe uregulowania, wyraźnie ograniczające uprawnienia właścicieli nieruchomości, nie pozwalały jednak na konstruowanie jakichkolwiek roszczeń natury odszkodowawczej, o ile właściciel doznawał tylko ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości a podmiotowi realizującemu zamierzenia inwestycyjne nie można było przypisywać

bezprawności działania. Nadto we wskazanym wyżej stanie prawnym inwestor nie musiał się bowiem liczyć z oporem właściciela w razie instalowania urządzeń infrastruktury technicznej związanej z elektryfikacją.

Dopiero ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. 1991 r. Nr 30 poz. 127, ze zm.) wprowadziła przełom w tym zakresie, bowiem w art. 70 ust. 1 in fine nakazywała, przed przystąpieniem do prac, przeprowadzenie negocjacji z właścicielem nieruchomości i wyjednanie jego zgody na ich przeprowadzenie. Brak takiej zgody nie niweczył zamierzonego zainstalowania urządzeń przesyłowych a jedynie wymuszał obowiązek uzyskania zezwolenia rejonowego organu rządowej administracji ogólnej (art. 73). Tylko w wypadku gdy urządzenia te uniemożliwiały dalsze racjonalne korzystanie z nieruchomości, podlegała ona wywłaszczeniu. Nakładała ona na właściciela obowiązek udostępnienia terenu osobom i jednostkom zobowiązanym do wykonania czynności związanych z eksploatacją i konserwacją zainstalowanych przewodów i urządzeń. Odpowiednikiem przepisu art. 70 ust. 2 powyższej ustawy jest aktualnie art. 124 ust. 6. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. 2000 r. Nr 46 poz. 543 ze zm.).

Jak wynika z opinii biegłego geodety na nieruchomości, stanowiącej aktualnie własność uczestników postępowania państwa W., posadowione są linie średniego i niskiego napięcia.

Odnosnie linii niskiego napięcia to bezspornym było w sprawie i wynika to wprost z dokumentów dołączonych do wniosku, że zostały one wybudowane w okresie przedwojennym czyli, że istniały co najmniej w 1945 roku, następnie w latach 1963 i 1977 były remontowane a przebieg ich od czasów przedwojennych nie uległ zmianie.

Rozważając zasadność wniosku w tym zakresie wskazać należy, iż art. 292 k.c. nie wymaga ani zmanifestowania objęcia urządzenia przesyłowego w posiadanie i korzystania z niego, ani tym bardziej świadomości właściciela nieruchomości obciążonej co do tego faktu. Przesłanką zasiedzenia służebności (gruntowej) jest bowiem istnienie trwałego i widocznego urządzenia, nie zaś informowanie o tym otoczenia, w jakikolwiek sposób. Sposób uwidocznienia tego zachowania może mieć bowiem jedynie wpływ na późniejszą możliwość wykazania, że zachowanie takie miało faktycznie miejsce.

Należało podzielić zapatrywanie apelującego, co do dopuszczalności zasiedzenia uprawnienia odpowiadającego treścią służebności przesyłu usankcjonowanej obecnie w przepisach art. 305¹ i nast. k.c., ale nie przez wnioskodawcę tylko przez jego poprzedników prawnych, bowiem trudno zgodzić się z konkluzjami apelacji w zakresie oznaczenia początku biegu zasiedzenia.

Podkreślić należy, iż posiadanie rzeczy, prowadzące do zasiedzenia, jest zdarzeniem prawnym ciągłym, które polega na trwaniu określonego stanu faktycznego przez pewien czas. Dla nabycia własności konieczna jest jednolita kwalifikacja zdarzenia ciągłego (stanu posiadania), jako zdolnego wywrzeć taki skutek. Oznacza to, że warunkiem dopuszczalności zasiedzenia jest, aby skutek ten był uznawany przez ustawę obowiązującą w ciągu całego biegu terminu zasiedzenia (vide: uzasadnienie wyroku TK z 28 października 2003 r., P. 3/2003, LexPolonica nr 363992).

Skoro sieci przesyłowe niskiego napięcia 0,4 KV istniały co najmniej od 1945r., to zbadania wymagało w czym znajdowały się posiadaniu i jakie pociągało to za sobą konsekwencje w zakresie konstytuowania i nabywania praw związanych z korzystaniem z tych sieci. Z pomocą przychodzi tu przepis art. 2 ust. 1 pkt a, c i d Dekretu z dnia 8 marca 1946r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87), przewidujący nabycie z mocy prawa, przez polski Skarb Państwa wszelkiego majątku Rzeszy Niemieckiej i jej obywateli (z wyjątkiem osób narodowości polskiej lub innej przez Niemców przesładowanej), niemieckich osób prawnych (z wyłączeniem osób prawnych prawa publicznego) oraz spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich albo przez administrację niemiecką. W konsekwencji uprawnionym jest stwierdzenie, że najdalej od dnia wejścia w życie w/w dekretu, tj. od dnia 19 kwietnia 1946r., istniejące wówczas na nieruchomości należącej obecnie do uczestników małż. W. linie przesyłowe stały się własnością Skarbu Państwa, który korzystał z nich w celu przesyłu energii, nie będąc jednocześnie właścicielem w/w nieruchomości. W istocie jednak, linie te zostały włączone w skład przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakłady (...) w B., powołanego do życia w 1945 roku.

Materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie z całą stanowczością, czy w tym okresie nieruchomości stanowiła własność prywatną czy własność Skarbu Państwa. Niemniej mając na uwadze fakt, że należy ona obecnie do uczestników postępowania, następców prawnych F. W., która od co najmniej od 21 stycznia 1952r. była właścicielką działki (...) a działka nr (...) była przedmiotem nadania na rzecz ich innego poprzednika prawnego J. R. (vide: orzeczenie o wykonaniu aktu nadania w aktach księgi wieczystej Kw nr (...)), można przyjąć, że nie stanowiła ona własności Skarbu Państwa. W konsekwencji należało uznać, że Skarb Państwa realizował swoje obowiązki w zakresie przesyłu energii korzystając z własnych linii przesyłowych, ale zlokalizowanych na cudzej nieruchomości. Tego rodzaju sposób korzystania z nieruchomości, zbliżony do stypizowanej w art. 305¹ k.c. służebności przesyłu, przewidywały również przepisy Dekretu z dnia 11 października 1946r. Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319 z późn. zm.). Otóż zgodnie z art. 175 Prawa rzeczowego, służebność mogła być ustanowiona także na rzecz kaźdoczesnego właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa. Do takiej służebności stosowało się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych. Powołany przepis sankcjonował ograniczone prawo rzeczowe, polegające na uprawnieniu właściciela przedsiębiorstwa do określonej ingerencji w cudzą nieruchomość. Podkreślenia wymaga, że warunkiem powstania tego rodzaju służebności nie było istnienie nieruchomości władnącej. Ustawodawca przewidział bowiem możliwość jej ustanowienia na rzecz właściciela przedsiębiorstwa, nie zaś na rzecz właściciela określonej nieruchomości, jak to ma miejsce w przypadku służebności gruntowych. Oznacza to również, że przepisy o tych ostatnich, mogą być tu stosowane jedynie odpowiednio. Na tej podstawie zaś, należało uwzględnić (odpowiednio) zasady dotyczące powstania, zmiany i wygaśnięcia przedmiotowej służebności.

Przepis art. 184 Prawa rzeczowego dopuszczał również nabycie jej w drodze zasiedzenia w wyniku posiadania służebność, polegającej na trwałym i widocznym urządzeniu, przez lat dwadzieścia lub trzydzieści w zależności od tego, czy nabycie służebności następowało w dobrej czy złej wierze (obecnie analogiczne unormowanie przewiduje przepis art. 292 k.c.).

W tym miejscu należy podkreślić, że w przypadku posiadania służebności gruntowej w rachubę nie wchodzi, jak przy nabyciu własności, posiadanie samoistne, lecz posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Z oczywistych względów posiadanie służebności łączy się jedynie z tzw. służebnościami czynnymi, a więc polegającymi na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej. Ma ono przy tym swoisty charakter, gdyż uprawnienia z niej wynikające nie łączą się z władztwem nad rzeczą w dosłownym znaczeniu. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie. Tego rodzaju korzystanie można jednak uznać za posiadanie a to z uwagi na treść przepisu art. 296 § 2 Prawa rzeczowego, stanowiącego, że kto rzeczą faktycznie włada w zakresie, odpowiadającym treści (...) służebności, (...), jest posiadaczem prawa, którego treści jego władza faktyczna odpowiada (analogiczne unormowanie przewiduje obowiązujący obecnie przepis art. 352 § 1 k.c.).

Zatem w przypadku władania rzeczą w zakresie odpowiadającym służebności, władający traktowany był jako posiadacz służebności. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym, a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Ustawodawca zastrzegł także, aby korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności polegało nie tylko na samym czerpaniu korzyści, lecz także znajdowało wyraz w istnieniu trwałego i widocznego urządzenia, będącego wytworem działania człowieka (i to zwykle nie właściciela nieruchomości obciążonej), a nie sił natury (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011r., sygn. akt III CZP 10/11, OSNC z 2011r., Nr 12, poz. 129; a wcześniej: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969r., sygn. akt II CR 516/68, OSNC z 1969r., Nr 12, poz. 220). Specyfika służebności o której mowa w art. 175 Prawa rzeczowego, skłania do przyjęcia, że również sposób posiadania określonej tam służebności winien być swoiście oceniany. W szczególności zatem nie jest tu wymagana przesłanka posiadania samoistnego (specyfikę posiadania służebności wyjaśniono już wyżej). Zasadniczo koniecznym jest, aby posiadacz służebności gruntowej, czynił to na własną rzecz.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należało uznać, że Skarb Państwa będąc właścicielem posadowionych na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych i korzystając z nich, mógł nabyć ku temu uprawnienie w postaci ograniczonego prawa rzeczowego w drodze zasiedzenia. W tym miejsce należy zaznaczyć, że mimo, iż istotne linie

przesyłowe zostały przejęte przez przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakłady (...), to jednak w dalszym ciągu stanowiły one własność Skarbu Państwa, a związane z nimi prawa realizowane były na jego rzecz. Stosownie bowiem do treści art. 6 ust. 1 i 2 Dekretu z dnia 3 stycznia 1947r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 8, poz. 42), przedsiębiorstwa państwowe sprawowały zarząd i użytkowanie majątku nieruchomości oddanego im protokolarnie w imieniu Skarbu Państwa oraz mogły nabywać majątek nieruchomy na własność Skarbu Państwa, zatrzymując go w swym użytkowaniu. Co za tym idzie, ewentualne korzystanie z cudzej nieruchomości w sposób odpowiadający służebności przesyłu, mogło prowadzić do nabycia jej przez zasiedzenie, jednak jedynie na rzecz Skarbu Państwa. Stan taki utrzymywał się do dnia 1 lutego 1989r., tj. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11). Zasada jednolitego funduszu własności państwowej odnosiła się nie tylko do prawa własności rzeczy w sensie cywilistycznym, lecz do całości mienia ogólnonarodowego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 18 czerwca 1991 r. (III CZP 38/91 OSNCP 1991/10-12 poz. 118) podkreślił, że każdy składnik majątkowy przedsiębiorstwa państwowego - zarówno wydzielony mu przy utworzeniu, jak i nabyty w toku działalności przez to przedsiębiorstwo - stanowił mienie ogólnonarodowe, które pozostawało „w dyspozycji” tego przedsiębiorstwa. W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 kwietnia 1966 r. I CR 80/66 (OSNCP 1967/2 poz. 24) SN wskazał, że zasada jednolitego funduszu własności państwowej odnosiła się nie tylko do własności, ale również do innych praw majątkowych, a ponadto także do posiadania. W stosunku do mienia pozostającego w zarządzie państwowych osób prawnych nie tylko właścicielem, ale także posiadaczem samoistnym, był zawsze Skarb Państwa, jednak wszelkie roszczenia, jakie powstawały ze względu na składniki mienia państwowego pozostające w zarządzie państwowej osoby prawnej, realizowała w imieniu własnym ta osoba (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 16 października 1961 r. I CO 20/61 OSN 1962/II poz. 41; postanowienie z dnia 14 czerwca 1963 r. I CR 336/63 OSNCP 1964/11 poz. 223; uchwała z dnia 27 czerwca 1984 r. III CZP 28/84 OSNCP 1985/1 poz. 11). O ile więc w relacjach wewnętrznych między Skarbem Państwa a państwową osobą prawną posiadaczem samoistnym nieruchomości państwowej było zawsze państwo, o tyle z punktu widzenia relacji zewnętrznych przedsiębiorstwo państwowe, które władało oddaną mu w zarząd nieruchomością, powinno być uznawane za posiadacza samoistnego nieruchomości niezależnie od tego, czy była to nieruchomość państwowa. E. verbis pogląd ten znalazł wyraz w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 kwietnia 1966 r. I CR 80/66 (OSNCP 1967/2 poz. 24), w którym SN uznał, że chociaż posiadanie wykonywane przez jednostkę państwową stanowi - w myśl zasady wypowiedzianej w art. 128 § 1 k.c. - posiadanie państwowe, to jednak w wypadku, gdy jego przedmiot znajduje się w zarządzie państwowej osoby prawnej, na zewnątrz ta osoba prawna, a nie Skarb Państwa występuje - zgodnie z art. 128 § 2 k.c. - jako posiadacz. <http://lponline.lexpolonica.pl/plweb/cgi/lp.pl> - (...) QL:{{Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. 1989 r. Nr 3 poz. 11), która weszła w życie z dniem 1 lutego 1989 r. m. in. nadała art. 128 k.c. nowe brzmienie, zgodnie z którym własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługiwała Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym. Wpływ zmiany przepisu na charakter władztwa wykonywanego przez państwowe osoby prawne został wyjaśniony w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 czerwca 1991 r. III CZP 38/91 (OSNCP 1991/10-12 poz. 118), w której Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że zmiana art. 128 k.c. nie spowodowała przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy.

Także w odniesieniu do innych niż własność składników majątkowych Sąd Najwyższy uznał, że nowelizacja art. 128 k.c. nie spowodowała przekształcenia ex lege stosunków państwowych osób prawnych. Przekształcenie to nastąpiło z dniem 7 stycznia 1991 r. na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. 1991 r. Nr 2 poz. 6), w którym skreślono przepis, iż przedsiębiorstwo państwowe wykonywało wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi, a jednocześnie wprowadzono przepis, że przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewniało jego ochronę.

Z kolei rozważenia wymagało, od kiedy możliwe było rozpoczęcie biegu zasiedzenia służebności przesyłu określonej w art. 175 Prawa rzeczowego oraz kiedy upłynął okres niezbędny do jego nabycia. Oczywiście podstawowe znaczenia ma

fakt rozpoczęcia korzystania z trwałego i widocznego urządzenia. W tym zakresie należało uznać, że stan taki istniał już od 1945r. Wówczas bowiem doszło do przejęcia mienia przedsiębiorstw niemieckich przez Skarb Państwa. Niemniej należy mieć na względzie również fakt, że w tym czasie nie obowiązywały jeszcze przepisy Prawa rzeczowego, które weszło w życie z dniem 1 stycznia 1947r.

Wobec wcześniejszego braku odpowiednich regulacji (do czasu wybuchu II wojny światowej, przepisy prawa rzeczowego nie doczekały się kodyfikacji), początek biegu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, określonej w art. 175 Prawa rzeczowego, należało wiązać najwcześniej z datą wejścia w życie Prawa rzeczowego, tj. z dniem 1 stycznia 1947r. Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w art. XXXIV Dekretu z dnia 11 października 1946r. przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz. U. Nr 57, poz. 321) i zbliżonego w swej treści art. XLII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.), w myśl których, jeżeli przed wejściem w życie Prawa rzeczowego istniał stan rzeczy, który według tego prawa prowadziłby do zasiedzenia, jakkolwiek według przepisów dotychczasowych zasiedzenie nie było w przypadku takim dopuszczalne, termin zasiedzenia biegnący od dnia wejścia w życie prawa rzeczowego ulega skróceniu o okres czasu, przez który ten stan rzeczy istniał, jednak najwyżej o połowę.

Kolejną kwestią wymagającą ustalenia, było określenie właściwego okresu posiadania, niezbędnego do nabycia służebności przez zasiedzenie. Przewidziane w art. 184 Prawa rzeczowego terminy: dwudziestoletni i trzydziestoletni, uzależnione były od zachowania przez właściciela przedsiębiorstwa dobrej lub złej wiary w chwili objęcia służebności w posiadanie, tj. w chwili rozpoczęcia korzystania z urządzenia przesyłowego. W zakresie oceny tej okoliczności w pełni miarodajne są obecnie obowiązujące poglądy judykatury, stanowiące, że jedynie zgoda właściciela nieruchomości lub decyzja o jego wywłaszczeniu pozwala na przyjęcie, że podmiot korzystający z urządzenia przesyłowego działał w dobrej wierze. Dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje zatem wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2014r., sygn. akt II CSK 472/13, LEX Nr 1476956). Nie może być zatem o niej mowy, gdy przedsiębiorca przesyłowy, będący przecież profesjonalistą, a tym bardziej Skarb Państwa, nie dysponuje nie tylko zgodą właściciela nieruchomości w jakiegokolwiek postaci ani zgodą jego poprzednika prawnego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, sygn. akt V ACa 18/13, LEX Nr 1314745).

W niniejszej sprawie Skarb Państwa był właścicielem urządzeń przesyłowych, których własność nabył z mocy Dekretu z dnia 8 marca 1946r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, a zatem ze świadomością że wcześniej stanowiły one własność kogo innego. Nie mógł przeto zasadnie zakładać, że urządzenia te znajdują się na nieruchomościach, do których dysponował on tytułem prawnym jak również, że korzystanie z tych nieruchomości jest uprawnione. W konsekwencji, należało uznać, że okres korzystania z urządzeń przesyłowych (służebności przesyłu), konieczny do nabycia uprawniającego do tego ograniczonego prawa rzeczowego przez zasiedzenie, wynosił 30 lat.

Przy uwzględnieniu możliwości zaliczenia okresu posiadania przypadającego przed wejściem w życie Prawa rzeczowego (art. XXXIV dekretu z dnia 11 października 1946r. przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych) wynoszącego 12 miesięcy (od 1 stycznia 1946r., przy przyjęciu, iż przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) powstało najpóźniej 31 grudnia 1945r., do 1 stycznia 1947r. – data wejścia w życie dekretu Prawo rzeczowe), nabycie służebności gruntowej, w zakresie linii niskiego napięcia 0,4 KV, przez zasiedzenie nastąpiłoby z dniem 2 stycznia 1977r.

Stosownie, jednak do treści art. XLI § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jednak jeżeli termin zasiedzenia według Kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Przepis art. 172 k.c., (w brzmieniu obowiązującym w dacie wejścia w życie Kodeksu cywilnego), przewidywał, że dla nabycia prawa przez zasiedzenie konieczny jest upływ lat 10, zaś w razie posiadania go w złej wierze – lat 20. Mając na uwadze, że w niniejszej sprawie rozpoczęcie korzystania z urządzeń przesyłowych (wejście w posiadanie istotnej służebności) nastąpiło w złej wierze, okres niezbędny do zasiedzenia służebności według przepisów Kodeksu cywilnego wynosiłby 20 lat i biegł od dnia jego wejścia w życie (1 stycznia 1965r.), o ile okres zasiedzenia biegnący na podstawie przepisów dotychczasowych (art. 184 Prawa rzeczowego) nie upłynął wcześniej. W tym przypadku miała miejsce taka właśnie sytuacja, gdyż trzydziestoletni okres korzystania z urządzeń przesyłowych (art. 184 Prawa rzeczowego) z zaliczeniem okresu posiadania przypadającego przed dniem 1 stycznia 1947r. (art. XXXIV dekretu z dnia 11 października 1946r. przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych), jak już wyżej wskazano upływał 2 stycznia 1977r., zaś okres posiadania obliczany według przepisów kodeksu cywilnego upływał w dniu 1 stycznia 1985r. (art. XLI § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny).

W tym miejscu wyjaśnić należy ostatnią istotną w niniejszej sprawie okoliczność, związaną z nabyciem służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przez zasiedzenie. Otóż aż do dnia 3 sierpnia 2008r. przepisy Kodeksu cywilnego nie przewidywały możliwości ustanowienia służebności o charakterze służebności przesyłu, a zatem prawa o treści określonej w art. 175 Prawa rzeczowego lub w obowiązującym obecnie art. 305¹ k.c. Jest to jednak komplikacja jedynie pozorna, gdyż powszechnie przyjmuje się obecnie, że również pod rządami przepisów Kodeksu cywilnego, obowiązujących przed dniem 3 sierpnia 2008r., możliwe było nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Poglądy te, wyrażone na potrzeby oceny ewentualnych skutków kontynuacji korzystania przez przedsiębiorców przesyłowych z urządzeń przesyłowych posadowionych na cudzej nieruchomości zapoczątkowanego przed dniem 3 sierpnia 2008r. (tj. po wprowadzeniu do Kodeksu cywilnego instytucji służebności przesyłu), także po tej dacie, w pełni zachowują aktualność dla oceny skutków posiadania służebności, o której mowa w art. 175 Prawa rzeczowego, również po dniu wejścia w życie Kodeksu cywilnego, który instytucji takiej nie przewidywał. Należało zatem uznać, że posiadanie służebności przesyłu (art. 175 Prawa rzeczowego), jak i służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, mogło łącznie prowadzić do nabycia tego ostatniego przez zasiedzenie. W istocie bowiem, sytuacja faktyczna posiadacza w przypadku realizacji obu tych uprawnień jest identyczna i polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013r., sygn. akt III CZP 18/13, OSNC z 2013r., Nr 12, poz. 139; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011r., sygn. akt V CSK 502/10, LEX Nr 1096048; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012r., sygn. akt III CZP 93/11; LEX Nr 1136115; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006r., sygn. akt I CSK 11/05, LEX Nr 181257; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008r., sygn. akt I CSK 171/08, LEX Nr 496363; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010r., sygn. akt III CZP 108/10, LEX Nr 688690; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009r., sygn. akt III CZP 70/09, OSNC z 2010r., Nr 5, poz. 64).

Podkreślić należy, iż służebność, odpowiadająca treści służebności przesyłu, była specyficzną służebnością gruntową, nabywaną przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia, jako prawo do korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem tego przedsiębiorstwa. Odpowiadała więc w zakresie funkcji i treści wykreowanej dopiero w 2008 roku służebności przesyłu (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Lex). Owa służebność nie była jednak służebnością przesyłu, a odrębną od niej konstrukcją prawną. Oba wymienione prawa posiadają wprawdzie analogiczną treść i pełnią te same funkcje, jednakże posiadają różne konstrukcje i podstawy prawne - służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu (art. 145 k.c. i art. 292 k.c.), służebność przesyłu (art. 305¹ – 305⁴ k.c.). Z tego też względu nie mogą być ze sobą utożsamiane. Nie można więc twierdzić, że przed dniem 3 sierpnia 2008 roku miało miejsce posiadanie służebności przesyłu, skoro prawo to jeszcze wówczas nie zostało skodyfikowane. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013r., sygn. akt III CZP 18/13 – za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex).

Pierwotny wniosek wnioskodawcy został zmieniony w piśmie procesowym z dnia 2 kwietnia 2014r. i w rezultacie dotyczył stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej o cechach służebności przesyłu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należało podzielić zapatrywanie apelującego, że w niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do nabycia w wyniku zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego o treści odpowiadającej służebności przesyłu co do linii niskiego napięcia. Niemniej wbrew stanowisku apelującego wnioskodawcy nastąpiło to już z dniem 2 stycznia 1985r. i na rzecz Skarbu Państwa. Przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa (uchwała SN z dnia 7. 10. 2008 r., III CZP 89/08, LEX nr 458125). Korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa (uchwała SN z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/2009, LexPolonica nr 2089173). Jeżeli posiadanie wykonywane było przez przedsiębiorstwo państwowe, to stanowiło wówczas składnik mienia państwowego a posiadaczem był Skarb Państwa, choć na zewnątrz jako posiadacz występowała zarządzająca mieniem państwowym osoba prawna. W konsekwencji upływu okresu zasiedzenia, własność lub inne prawo rzeczowe nabywał Skarb Państwa, a nie państwowa osoba prawna będąca zarządcą mienia państwowego. Korzystanie z nieruchomości oraz ze służebności gruntowych przez przedsiębiorstwo państwowe następowało zatem na rzecz Skarbu Państwa [postanowienie SN z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 495/2008, LexPolonica nr 2040633]. Uzupełniając powyższe SN w postanowieniu z dnia 03. 02. 2010 r. sformułował pogląd prawny mówiący, że zgodnie z art. 176 k.c. - zarówno stosowanym w związku z art. 172 k.c., jak i w związku z art. 292 k.c. - posiadacz na potrzeby zasiedzenia do czasu swego posiadania może doliczyć czas posiadania poprzednika tylko o tyle, o ile do przeniesienia posiadania lub dziedziczenia doszło podczas biegu zasiedzenia, co oczywiście wyklucza doliczenie przez obecnego posiadacza czasu posiadania poprzednika, który był posiadaczem uprawnionym (II CSK 465/09, LEX nr 738479, t. 2 i 3).

W świetle całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie budzi, zdaniem Sądu Okręgowego, wątpliwości, iż nastąpiło również zasiedzenie służebności gruntowej o cechach służebności przesyłu w zakresie dotyczącym linii 15 KV. Linia ta została oddana do użytku 22 marca 1973r., co potwierdza złożony na etapie postępowania apelacyjnego protokół zdawczo – odbiorczy. W tym dniu linia ta została przekazana do eksploatacji przez Zakład (...) w S.. Zatem od tej daty poprzednik prawny wnioskodawcy władał nią i tym samym korzystał ze służebności gruntowej na nieruchomościach, nad którymi przebiegała i na których posadowione były słupy, celem jej prawidłowej eksploatacji, naprawy i modernizacji.

Wszystkie rozważania teoretyczne co do sposobu nabycia służebności gruntowej, przytoczone powyżej, przy omawianiu służebności co do linii niskiego napięcia, mają zastosowanie również do linii średniego napięcia, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania. Podkreślić jednak należy, iż również co do linii średniego napięcia poprzednik prawny wnioskodawcy – działający w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa Zakład (...) w S. - podejmował działania w złej wierze, zdając sobie sprawę, iż grunty, na których posadowione były słupy i nad którymi przebiegała linia, nie są jego własnością i nie posiada innego tytułu prawnego do ingerowania w prawo własności nieruchomości.

Podkreślić natomiast należy, iż Sąd Rejonowy zbyt dużą wagę przywiązał do kwestii zmiany posadowienia słupa nr(...), co miało miejsce w trakcie budowy odgałęzienia tej linii w 1994r. i bezzasadnie przyjął, iż spowodowało to przerwanie biegu terminu zasiedzenia służebności. Przedmiotowa służebność nie podlega bowiem jedynie na znoszeniu istnienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości, ale na znoszeniu ingerencji przedsiębiorcy przesyłowego w prawo własności, w związku z istnieniem tych urządzeń. Jest to pojęcie niewątpliwie szersze od samego znoszenia istnienia budowli na własnym gruncie. Ustawodawca w przepisie art. 305⁽⁽¹⁾⁾ k.c. zdefiniował bowiem służebność przesyłu jako prawo do korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem urządzeń przesyłowych (w odniesieniu do tej definicji legalnej określa się również służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu). Oznacza to, że służebnością obciążona jest cała nieruchomość. Wyznaczanie tzw. pasów ochronnych jest przydatne jedynie na potrzeby ustalania wynagrodzenia za ustanowienie służebności, a mianowicie w celu oznaczenia zakresu trwałego ograniczenia możliwości korzystania z nieruchomości przez właściciela. Zatem zmiana położenia słupa nr (...) poprzez jego obrócenie o 90 czy 180⁽⁽⁰⁾⁾, zdaniem Sądu Okręgowego, nie mogło być

uznane za zmianę przebiegu linii, tym samym za zmianę treści służebności gruntowej o cechach służebności przesyłu, obciążającej nieruchomości uczestników postępowania małż. W..

Z uwagi na powyższe oceny tej nie mogłoby zmienić również przyjęcie, iż na niewielkim odcinku, w związku z budową odgałęzienia i koniecznością zmiany posadowienia słupa nr (...), doszło do przesunięcia przebiegu linii, co sugerowali uczestnicy i próbowali wykazać zeznaniami świadka D. i sporządzoną przez niego opinią prywatną.

Zdaniem Sądu Okręgowego opinia prywatna przedłożona przez uczestników postępowania i sporządzona na ich zlecenie nie może mieć waloru dowodu i nie może być przeciwstawiona opinii biegłego geodety P. J. (1), który wykonał opinię na zlecenie Sądu i konsekwentnie ją podtrzymywał.

Wprawdzie polskie prawo procesowe (KPC) stoi na gruncie zasady równorzędności środków dowodowych, jednak nie można nie zauważyć, że w praktyce szczególne znaczenie przypada opinii biegłego. Potrzeba skorzystania z opinii biegłych w postępowaniu cywilnym wynika stąd, że do rozstrzygnięcia sprawy cywilnej niejednokrotnie, obok znajomości przepisów prawnych, niezbędne są określone wiadomości fachowe z różnych dziedzin. Opinia biegłego jest tym dowodem, który ma na celu ułatwienie sądowi rozeznanie i zrozumienie dziedziny (rozstrzyganej kwestii) wymagającej wiadomości specjalnych. W tym znaczeniu biegły jest pomocnikiem sądu, jednakże prezentuje własne stanowisko w kwestii, którą sąd rozstrzyga (vide: komentarz T. Erecińskiego do art. 278 kpc, Komentarz do KPC, pod red. T. Erecińskiego, sip. LexPolonica). Biegły zachowuje niezawisłość co do merytorycznej treści opinii, co zapewnia prawidłową rolę tej opinii w postępowaniu sądowym (vide: orzeczenie SN z 7 stycznia 1997 r., I CKN 44/96, niepubl.).

Dodać należy, iż opinią biegłego jest zapatrywanie wyrażone w sądzie przez osobę niezainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy, która może udzielić fachowych informacji oraz wiadomości w celu ustalenia i oceny okoliczności sprawy, ułatwiając tym samym sądowi właściwą ocenę faktów i rozstrzygnięcie sporu. Biegli (zwani też ekspertami lub rzeczoznawcami) zatem nie komunikują sądowi swych spostrzeżeń o okolicznościach faktycznych sprawy (tak jak świadkowie lub strony), lecz wypowiadają co do tych okoliczności opinię na podstawie swych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego. W zakresie wymagającym wiadomości specjalistycznych sąd nie może - wbrew opinii biegłych - oprzeć ustaleń na własnym przekonaniu. Biegli formułują swoje sądy dopiero w procesie, na podstawie zebranych faktów oraz dowodów i przekazują je sądowi.

Status opinii biegłego określa przede wszystkim fakt, że zadaniem biegłego nie jest komunikowanie spostrzeżeń, lecz udzielenie wiadomości specjalnych wykraczających poza zakres wiadomości ogólnych, dostępnych ogółowi osób przeciętnie inteligentnych o przeciętnym zasobie wiedzy, przy czym miarą w tym zakresie nie jest wykształcenie czy poziom sędziego orzekającego, specjalisty czy naukowca. Co więcej, dowód z opinii biegłego nie może zostać zastąpiony inną czynnością dowodową, np. przesłuchaniem świadka. Opinia biegłego ma stanowić pomoc dla sądu w zrozumieniu i ocenie faktów, których, co do zasady, sąd (sędzia) samodzielnie zrozumieć i właściwie ocenić nie potrafi. Chociaż, co należy podkreślić, opinia biegłego nie ma waloru ostatecznego, ponieważ podlega, jak inne środki dowodowe, swobodnej ocenie sądu. Pełni zatem biegły rolę „pomocnika organu procesowego”, który ma przyczynić się do prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy. W judykaturze utrwalony jest pogląd, iż biegły sądowy jest tylko organem pomocniczym wymiaru sprawiedliwości w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych.

Opinia biegłego może być przedmiotem krytyki stron, które mogą zwalczać je wszystkimi dostępnymi środkami dowodowymi, jak również żądać powołania innego biegłego. Sąd nie jest związany opinią biegłego i powinien ją ocenić na równi z innymi środkami dowodowymi w ramach swobodnej oceny dowodów.

Waloru opinii, w sensie procesowym nie mają tak zwane opinie prywatne. Od strony negatywnej opinią prywatną (inaczej pozaprocesową, pozasądową, rzeczoznawczą) jest bowiem każde oświadczenie, powołujące się na wiadomości specjalne, nie pochodzące od biegłego powołanego przez sąd. Najistotniejszą cechą opinii prywatnej jest sporządzenie nie na zlecenie organu procesowego, lecz innych uczestników procesu, najczęściej stron postępowania. Jak sama nazwa wskazuje, opinia prywatna nie jest opinią w rozumieniu przepisów kpc, ponieważ nie spełnia podstawowych

wymagań prawnych odnoszonych do opinii biegłych. Dokument ten powstaje poza postępowaniem, czasami nie dla jego celów, a czasami właśnie dla przedstawienia w toku postępowania.

Należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie SN i sądów powszechnych oraz literaturze pogląd, że, co do zasady, prywatna opinia „biegłego” lub nawet instytutu naukowego nie stanowi dowodu wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 i 290 kpc. Charakter opinii prywatnej ma nawet ekspertyza osoby, która jest biegłym sądowym, jeżeli sporządzona została na polecenie strony. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 29 września 1956 r., 3 Cr 121/56 (OSN 1958, nr I, poz. 16), nie może być traktowana jako dowód w procesie opinia biegłego, choćby był nim biegły stały, sporządzona na polecenie strony i złożona do akt sądowych. (...) ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem, są dokumentami prywatnymi (art. 245 kpc), należy traktować, w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający, jako wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron (vide: wyr. SN z 25 czerwca 2010 r., I CSK 544/09, LexPolonica nr 2573750; podobnie wyrok z 15 czerwca 2011 r., V CSK 382/10, niepubl.). W judykaturze utrwalony jest pogląd, iż oparcie orzeczenia na pozasądowym oświadczeniu biegłego stanowi uchybienie procesowe i może być podstawą apelacji. W orzeczeniu z 8 czerwca 2001 r., I PKN 468/00 (LexPolonica nr 354081) Sąd Najwyższy ponownie podkreślił, że pozasądowa ekspertyza rzeczoznawcy sporządzona na zlecenie strony nie podlega ocenie sądu jako dowód z opinii biegłego.

Przechodząc do dalszych istotnych kwestii stwierdzić należy, iż następstwo prawne kolejnych przedsiębiorstw państwowych, realizujących uprawnienia Skarbu Państwa nie było w niniejszej sprawie kwestionowane. Podobnie nie było przedmiotem sporu następstwo prawne wnioskodawcy po w/w przedsiębiorstwach wskutek ich kolejnych przekształceń, w tym również w spółkę pod firmą: (...) SA. Materiał dowodowy potwierdził te okoliczności, a tym samym uprawniał do stwierdzenia, że wnioskodawca jest podmiotem wszelkich praw i obowiązków przysługujących uprzednio przedsiębiorstwu państwowemu i Skarbowi Państwa w zakresie czynności tych przedsiębiorstw. Nie rodziło przy tym wątpliwości, że w ramach wspomnianej sukcesji, wnioskodawca nabył prawo własności majątku przysługującego jego poprzednikom prawnym, w tym również linii przesyłowych w S.: średniego napięcia 15 KV oraz niskiego napięcia 0,4 KV, przebiegających przez nieruchomość uczestników małż. W. i związanych z nimi praw obejmujących także służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 50 k.c. w zw. z art. 285 k.c. i w zw. z art. 305⁴ k.c.).

W następstwie zniesienia z dniem 1 lutego 1989r., wynikającej z obowiązującego dotychczas art. 128 k.c., zasady jednolitej własności państwowej (art. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1989r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny; Dz. U. Nr 3, poz. 11) oraz na podstawie ustawy z dnia 29 września 1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych, przedsiębiorstwa państwowe będące dotychczas dzierżycielami majątku Skarbu Państwa – stały się jego właścicielami (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008r., sygn. akt II CSK 314/08, LEX Nr 490513). Tak nabyte prawa przechodziły zaś na ich następców prawnych. Służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegająca na prawie do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w celu utrzymywania, eksploatacji i konserwacji urządzeń przesyłowych w postaci słupów i napowietrznych linii energetycznych, w tym linii średniego napięcia 15 KV wybudowana w 1973r. i linie niskiego napięcia 0,4 KV nabyte przez Skarb Państwa, weszła zatem ostatecznie w skład przedsiębiorstwa uczestnika postępowania (art. 55¹ pkt 2 k.c.). Jednak nie oznacza to, iż wniosek w zakresie stwierdzenia, że zasiedzenie przedmiotowych służebności przesyłu zasługiwał na uwzględnienie, skoro terminy zasiedzenia zakończyły bieg zanim wnioskodawca, jako osoba prawna, posiadał byt prawny.

W postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia, zgodnie z art. 610 k.p.c., stosuje się odpowiednio przepisy o stwierdzeniu nabycia spadku, w tym art. 670 § 1 i art. 677 § 1 k.p.c., co oznacza, że sąd z urzędu bada, kto nabył własność

nieruchomości przez zasiedzenie. Sąd ma obowiązek stwierdzić nabycie własności w drodze zasiedzenia przez osoby, które spełniły przesłanki zasiedzenia, nawet jeżeli są to osoby inne niż wskazane we wniosku, nie jest zatem w tym zakresie nim związany (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2001 r. I CKN 1359/00, z dnia 10 stycznia 2002 r., I CZ 194/01, z dnia 29 maja 1998 r. II CKU 172/97, nie publ. oraz z dnia 23 września 1999 r. III CKN 352/98, OSNC 2000/3/62). Jednak osoba na rzecz, której nastąpiło zasiedzenie, winna być uczestnikiem postępowania.

Analizując powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, należało dojść do wniosku, że bieg terminu zasiedzenia dla służebności gruntowej o cechach służebności przesyłu, dotyczącej linii średniego napięcia, rozpoczął się w dniu oddania do użytku tej linii a zakończył po upływie 30 lat, czyli 22 marca 2003 roku. Zatem z dniem 23 marca 2003r. nastąpiło zasiedzenie służebności gruntowej o cechach służebności przesyłu, obciążającej działki nr (...), należące do uczestników postępowania małżonków J. i K. W.. Jednak wbrew stanowisku apelującego wnioskodawcy podmiotem nabywającym tę służebność był jego poprzednik prawny Zakład (...) Spółka Akcyjna, która została powołana do życia 12 lipca 1993r. jako Spółka Skarbu Państwa.

Bieg terminu zasiedzenia służebności w zakresie dotyczącym linii średniego napięcia należy obliczać według przepisów Kodeksu cywilnego, który wszedł w życie 1 stycznia 1965r. W pierwotnym brzmieniu w Kodeksie cywilnym dla zasiedzenia nieruchomości obowiązywał termin 10 lat w dobrej wierze a 20 lat w złej wierze. Z dniem 1 października 1990 r. terminy te zostały przedłużone odpowiednio do 20 i 30 lat. Do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło po wejściu w życie ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, tj. przed 1 października 1990 r., będą miały zastosowanie 20 i 30- letnie okresy posiadania przewidziane w art. 172.

Zasiedzenie służebności nie nastąpiło natomiast co do odgałęzienia linii średniego napięcia, ponieważ ta część została wybudowana i oddana do użytku w 1994 roku.

O kosztach postępowania, zarówno przed sądem pierwszej instancji jak i drugim Sąd Okręgowy orzekł stosując zasadę z art. 520 § 1 kpc, zgodnie z którą każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie, co oznacza, że obciążają go koszty tej czynności, której sam dokonał oraz czynności podjętej (np. przez sąd) w jego interesie. W okolicznościach sprawy, zdaniem Sądu II-ej instancji, przemawia za tym również zasada słuszności.